

Raport z akcji „Litewska” 7 IX 1943 r. – likwidacja Bürkla

90 Pet – Jeremi
9.9.43

mp Warszawa

Do P. Kara Raport z akcji „Litewska”

I. Przygotowanie

a/ Rozpoznanie miejsca związane ściśle z marszrutą p. B. dotyczyło dwóch zasadniczo punktów: narożnika Oleandrów i Polnej oraz Litewskiej i Marszałkowskiej. Rozpoznanie odnosiło się głównie [do]:

1. Niebezpiecznych punktów, jako ewentualnych stanowisk npla, np. okna, restauracje niem., przystanki tramwajowe, posterunki stałe
2. Ruchu npla w okolicy
3. Trasy odskoku
4. Wyboru najlepszych stanowisk ogniowych.

b/ Rozpoznanie obiektu /p. B./, przeprowadzane systematycznie w ciągu trzech tygodni, nie dało pożądanego rezultatu na skutek mylnego przekazania osoby p. B. przez członka komórki wywiadu. Pan B. został wskazany przez wywiad bezpośrednio przed akcją /przez tenże wywiad/.

Uwaga: Rozpoznanie obejmowało prawdopodobne godziny ukazywania się p. B. lub całe dni. W każdym wypadku obserwatorzy mieli ustalone swoje alibi np. reperacja rozbitego roweru, flirt z panną itp. Zmiany obserwatorów następowały co 40 min.

II. Plan akcji

Ze względu na swoiste warunki obranego terenu (dzielnica niemiecka, 200 m od al. Szucha, bliskie domy zamieszkałe przez funkcjonariuszy gestapo i policji, duży ruch policji, gestapo, patroli motocyklowych i samochodowych itp.) i związaną z tym trudność zamaskowania przygotowań, postanowiłem użyć do akcji małego zespołu, który byłby nadzwyczaj giętki w dowodzeniu, plastyczny i ruchliwy w walce oraz potrafiłby w bardzo prędkim czasie wykonać

akcję i wycofać się. Zespół ten liczył wraz ze mną i szoferem osób 5 i był uzbrojony w trzy (pożyczone) steny, 6 pistoletów i filipinki.

a/ Dojście i odbiór broni

Odbiór broni został ustalony na 10 min przed zajęciem stanowisk w 4 różnych miejscach, jak kościół, działki itp. w promieniu 300 m od miejsca akcji. – Dostawą broni miała się zająć sekcja kobieca przy I plutonie. Uwaga: Jeden ze stenów miał być dostarczony w futerales od skrzypiec, dwa pozostałe zawieszane w bramach pod płaszcami.

b/ Zajęcie stanowisk

Godz. 9.40 ustalona została jako termin zajęcia pierwszych stanowisk /przed akcją/ według szkicu. W razie niedojścia do skutku akcji w pierwszym terminie zwrot broni dziewczętom po opuszczeniu stanowisk następuje o godz. 10.20.

c/ Załączone szkice

d/ Akcja

Wywiadowca znajdujący się przy dowódcy wskazuje mu p. B. w chwili, gdy ten wychodzi z domu. Dowódca przechodzi powolnym krokiem na drugą stronę ul. Marsz. /patrz szkic/, co jest znakiem decyzji rozpoczęcia akcji.

Ryś, znajdujący się na przystanku tramwajowym przy Litewskiej, przechodzi w chwili ukazania się p. B. na Marsz. /patrz szkic/ na drugi narożnik Litewskiej. D-ca i Ryś przepuszczają p. B. idącego w Litewską i równocześnie strzelają. W tym momencie wybiega z bramy ze złożonym stnem Heniek, oddając serię do znajdującego się prawdopodobnie na przystanku npla i zajmuje stanowisko na Litewskiej według szkicu, zamykając ją ogniem krótkiej serii. Równocześnie z pierwszymi strzałami Gruby wyjmuje stena z futerału od skrzypiec i zajmuje stanowisko z polem obstrzału na Marsz. w kierunku pl. Zbawiciela. D-ca po pierwszych strzałach do p. B. uruchamia swego stena w kierunku silniejszego oporu npla. W tym czasie pod osłoną tego ubezpieczenia Ryś zabiera dokumenty i ewentualny pistolet.

Uwaga: Każdy strzelec dostał dodatkowe instrukcje zachowania się na wypadek ukazania się w jego polu obstrzału samochodu z policją lub gestapo, streify motocyklowej, tramwaju z Niemcami czy wreszcie patrolu pieszego.

e/ Odskok

Z chwilą zabrania dokumentów Ryś wsiada do samochodu. Za nim wsiadają w kolejności: Heniek, Gruby i d-ca do szoferki. Samochód rusza ostrzeliwując się [sic] i w razie silniejszego oporu torując sobie drogę filipinką.

Uwaga: W wypadku ранego strzelcy mieli specjalne instrukcje zachowania się.

Samochód jedzie ulicami: Marszałkowska, Piłsudskiego, Polna, Noakowskiego, Emilii Plater. Na rogu Wspólnej uczestnicy wraz z bronią przesiadają się do innego auta, którym przeskakują Marszałkowską, opuszczając w dwóch

partiach auto na ul. Żurawiej i Kruczej. Zwrot broni i rozwiązanie patrolu następuje w pobliskiej melinie.

Uwaga: Na wypadek rannego na rogu Wspólnej i Emilii Plater zostaje podjęty czekający tam lekarz, który jedzie z rannym pierwszym samochodem /bez broni/ do szpitala.

3/ Wykonanie

Zasadnicze trudności wstępne spowodowały pewne zmiany w wykonaniu powyższego planu.

Ze względów technicznych zamówiony szofer do auta, które miało wziąć udział w akcji, nie stawiał się na czas. Przeto w ostatniej chwili zdecydowano się użyć tylko jeden wóz /rezerwowy, czekający przy ul. Emilii Plater i Wspólnej/. Wobec tego zajęcie stanowisk zostało opóźnione o 7 min w stosunku do przewidzianego czasu.

Sytuacja własna i npla przedstawiała się przy tym w sposób następujący:

Na narożniku al. Piłsudskiego i Marszałkowskiej zatrzymały się dwa motocykle patrolowe policji niemieckiej w białych czapkach. Na przystanku przy Litewskiej „urzędował” patrol policji niem. w sile trzech osób w hełmach oraz kilku policjantów niemieckich uzbrojonych, czekających na tramwaj. Poza tym w chwili ukazania się p. B. na przystanek zajeżdżał od strony pl. Unii tramwaj linii „1” z całym szeregiem Niemców na platformie. Tuż za nim tramwaj „0” z kilkoma Niemcami.

Mimo tak silnego npla postanowiłem akcję prowadzić, gdyż:

1. Liczyłem się, że w tym miejscu nie może się obejść przy akcji bez takiej czy innej potyczki i na to przygotowaliśmy cały patrol;

2. Nie zauważyłem u npla broni maszynowej, co nam dało dużą przewagę ogniową;

3. Liczyłem się z ewentualnością rewizji mego auta przez wyżej wzmianowaną streifę motocyklową, co wywołałoby niepotrzebną potyczkę uniemożliwiającą powtórzenie akcji w najbliższym czasie w tym miejscu;

4. Wykonanie akcji przewidywałem na tak krótko, że zmobilizowana pomoc na al. Szucha nie zdążyłaby przybyć.

O godz. 5.58 wyszedł z domu Polna 22 wskazany mi przez wywiadowcę p. B. wraz z żoną prowadzącą wózek z dzieckiem i skierował się ul. Oleandrów do Marszałkowskiej. Po chwili zastanowienia się nad decyzją przeszedłem według planu na drugą stronę Marszałkowskiej, co było hasłem rozpoczęcia akcji.

W tym samym czasie Ryś przechodził na drugą stronę ul. Litewskiej. Padły pierwsze strzały. Pan B. zwałił się na ziemię. Nieprzyjaciel już organizował obronę, która miała zasadniczo trzy swoje pozycje: policja niem. na przystanku przy ul. Litewskiej; Niemcy ostrzeliwujący się z zatrzymanych tramwajów oraz streifa motocyklowa, która zsiadła z motocykla i zajęła stanowisko za narożnikiem al. Piłsudskiego. Ryś natychmiast po wykończeniu

p. B. ostrzeliwał się chwilę sam, dopóki nie złożyłem stena w kierunku strzelających z przystanku policjantów. Heniek, czekający w bramie na odgłos pierwszych strzałów, został zablokowany przez uciekającą do bram publiczność i wyszedł z opóźnieniem, gdy Niemcy na przystanku zajęli już pozycje ogniowe i ostrzeliwali się w naszym kierunku. Mimo to zręcznym ogniem flankowym położył zaraz po wyjściu z bramy 2–3 Niemców do nas celujących /z grupy Niemców na przystanku/. W tym samym czasie nasz drugi sten był uruchomiony zaraz po pierwszych strzałach na kilku Niemców ostrzeliwujących się z tramwaju. Mój sten jak przewidywałem pracował w obu kierunkach, zależnie od sytuacji i nasilenia ognia npla w danej chwili. Zwalczał on głównie grupę oporu na przystanku oraz streifę motocyklową prowadzącą nieustanny ogień zza narożnika. Pod osłoną takiego ubezpieczenia Ryś [wy]dobywał dokumenty z ubrania pana B. Tuż przed wycofaniem się, gdy ogień zza tramwaju wzrastał, Gruby rzucił przed pierwszą platformę tramwaju filipinkę, co stworzyło doskonałą osłonę przy pierwszych metrach jazdy wozem.

W chwili wsiadania do auta z ul. Litewskiej podbiegł dość blisko z pistoletem gestapowiec strzelając w naszą stronę, którego zmusiła do wycofania się krótka seria z naszego stena. Jednym z najniebezpieczniejszych momentów była chwila skręcania na al. Piłsudskiego. Streifa motocyklowa zaczęła nas bardzo silnie i stosunkowo skutecznie /dziury w aucie/ ostrzeliwać.

Wóz lekko zakołysał się – myślałem, że szofer jest ranny. Ale i tu natychmiastowa seria z naszego stena całkowicie unieszkodliwiła npla. Dalszy odskok – bez trudności według planu.

Akcja trwała około 90 sekund. Wystrzelono w walce z przewagą liczebną npla bez strat własnych około 80 szt. amunicji. Straty npla, nie licząc rannych, prawdopodobnie 4–5 zabitych oprócz p. B.

d-ca oddz. bojowego
/-/ Jeremi phm

Objaśnienia: Maszynopis, trzy kartki (format A₄) zapisane jednostronnie. Papier szary. Odpis.

Źródło: Archiwum Józefa Rybickiego. Oryginał raportu z archiwum Józefa Rybickiego został przekazany Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.